

Kocham Cię, kocham Cię, Panie

Fale śmierci ogarniały mnie
przerażały mnie trąby Beliala
ściskały mnie pęta Szeolu
pochwycony byłem w sidła śmierci

Kocham Cię, kocham Cię, Panie

Wolałem Pana w moim udręczeniu
mego Boga, mego Boga przyzywałem
i usłyszał mój głos ze swej świątyni
i dotarł do Jego ucha mój krzyk
i ziemia poruszyła się i zachwiała
zadrżały fundamenty gór
i wyciągnął swą rękę i mnie pochwycił
wydzwignął mnie z głębokości wód

Kocham Cię, kocham Cię, Panie